№ 256. Sroda 9. Listopada 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Wolica*, w obwodzie złoczowskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, w przeciągu półtora roku wystawić na gruncie gminnym, ofiarowanym na cele szkolne rozległości 216 sążni kwadratowych, którego ogrodzenie przyjęła na siebie gmina, budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, i utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, sprawić i dokupować porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 15 fur drzewa, a nakonie każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka z pobieraniem połączonych z tą służbą dochodów, płacić rocznie 55 złr. w. a. gotówką, dodając mu do tego 5 mierzyc żyta i 10 mierzyc kartofli w naturze.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. kapelan miejscowy X. Mikołaj Bazylewicz na czas swego teraźniejszego urzędowania kapłańskiego rocznie 4 mierzyc kartofli.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. października 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 9. listopada.

Wiener Abendpost z 7. b. m. przynosi następujące zaprzeczenie: „Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wszelkie wiadomości zawarte w dziennikach i dziś znowu powtórzone w *Neue Freie Presse* o dymisyi Jego Excelencyi ministra wojny fml. Franka lub o zastąpieniu go w Radzie państwa są zupełnie zmyślone."

Dziennik *Hamb. Nachr.* otrzymał pewne doniesienie, że do traktatu pokoju dołączone są dwa protokoły. Pierwszy postanawia, że zaraz po ratyfikacyi ma komisarz duński objąć administracyę Jutlandyi, i uda się w tym celu do głównej kwatery sprzymierzonych. Drugi zaś protokół postanawia, że Król Krystyan wyda proklamacyę, która uwolni lud w Księstwach od przysięgi poddaństwa. Podług ogłoszonej jednak w *Wiener Abendpost* osnowy traktatu pokoju dołączony jest do niego tylko jeden protokół, mianowicie pierwszy z wyż wymienionych.

Natomiast przy texcie, ogłoszonym przez dzienniki pruskie znajduje się rzeczywiście i ten drugi protokół.

Zresztą korzystają konserwacyjne dzienniki pruskie ze sposobności ogłaszania traktatu, ażeby objawić swoje zdanie o najbliższych wypadkach politycznych w Księstwach. Tak pisze *Nordd. Allgem. Ztg.*: „Przez ratyfikacyę traktatu pokoju z 30. października stały się Prusy i Austrya prawnymi następcami korony duńskie, w księstwach Szleswiku, Holsztynie i Lauenburgu. Do nich należy tedy 1) zastępować te kraje w stosunku internacyonalnym w obec zagranicy, a 2) Księstwa Holsztyn i Lauenburg w związku niemieckim, nakonice 3) przyjęły one na siebie rządowe obowiązki i prawa względem ludności Księstw. Cztery rządy exekucyjne są teraz obowiązane z powodu nowonastającego stosunku internacyonalnego oznajmić związkowi, że exekucya stała się już niepotrzebną. Sasko-hanowerskie wojsko, które podług umowy między rządami exekucyjnemi z przyzwoleniem związku wkroczyły do Księstw niemieckich dla usunięcia możliwego oporu Danii lub przywrócenia porządku, nie mają już od chwili zawarcia pokoju prawa, pozostawać dłużej w Holsztynie i Lauenburgu. Podług artykułu XIII. regulaminu exekucyjnego z 3. sierpnia 1820 musi zatem nastąpić zniesienie uchwały względem exekucyi związkowej z 1go października r. z. i niezwłocznie powinny ustąpić wojska z państwa obłożonego exekucyą."

Telegram w *Frankf. Post Ztg.* z Berlina donosi, że we wtorek na posiedzeniu rady ministeryalnej miały zapaść uchwały względem rozpoczęcia układów z Austryą i ze związkiem niemieckim co do wojskowej okupacyi Księstw. Na przyszłej zaś sesyi gabinetowej ma być wzięta pod obrady kwestya handlowa z Austryą.

Memoryał wielkiego księcia oldenburgskiego w udowodnieniu praw do sukcesyi w księstwach zaelbiańskich sejmowi związkowemu złożony, zawiera konkluzye następujące: Prawo do sukcesyi mają linia Gottorpska i linia Sonderburgska, nie idzie tu jednak o sukcesyę według prawa pospolitego, bo sukcesya ta należy się linii dalszej krwią przed linią, która krwią jest bliższa, w tej zaś linii, na którą spada sukcesya, należy się ona najstarszemu władcy najdawniejszego szczepu gottorpskiego, to jest Cesarzowi rosyjskiemu, a na teraz podstawionemu przez niego substytutowi, wielkiemu księciu oldenburgskiemu. Przedmiotem sukcesyi są obadwa księstwa. Prawo odwołania się do Oldenburga i Delmenhorstu, linii sonderburgskiej może przysługujące, jest poza obrębem niniejszego sporu prawnego.

Jeden z dzienników zagranicznych doniósł, iż w dniu 12. października odeszła z Wiednia do Rzymu z powodu konwencyi wrześniowej depesza, z której, zdaniem tegoż zagranicznego dziennika, nie można wysnuć wniosku, iż Austrya zmieniła dotychczasową politykę swoją względem stolicy świętej, jak to z niektórych stron twierdzono. *Const. Oest. Ztg.* powiada, iż sąd tego dziennika zagranicznego zgodny jest z prawdą. Rząd cesarski nie wdawał się w udzielenie rady, o którą nie proszono, lecz poprzestał na zapewnieniu, iż gabinet cesarski w zupełnej jest zgodzie z rządem papiezkim co do postawy jego w obecnem przesileniu, przyczem jednak odmówił w formie najuprzejmiejszej żądaniu nuncyusza Falcinelli rozpoczęcia na nowo negocyacyj między Francyą, Austryą i Rzymem w roku 1861 przerwanych, gdyż negocyacye te już wtenczas się rozbiły o żądanie Francyi uznania ówczesnych posiadłości de facto państwa rzymskiego, na co Rzym zgodzić się nie chciał. Depesza poczyna od powtórzenia gabinetowi watykańskiemu znanych uczuć Austryi, która zawsze gotowa będzie udzielić stolicy świętej pomocy, na jaką okoliczności zezwolą. Postawa kardynała Antonellego w obec konwencyi chwalona w depeszy jako na uznanie zasługująca, i zalecono mu, ażeby i w przyszłości nie odrzucał wprost propozycyj Cesarza Napoleona.

Depesza posła piemonckiego w Paryżu p. Nigra, którą przed kilkoma dniami zamieściliśmy, i słowa przez ministra Lanza w turyńskim parlamencie wyrzeczone, iż nie wypada podawać w wątpliwość aktu dyplomatycznego na zasadzie dziennikarskich artykułów, że depesza p. Nigra jest prawdziwą we wszystkich punktach, i za prawdziwą uznana została przez obie strony umowę zawierające — wywołały pewne oburzenie w półurzędowych dziennikach francuzkich. *Le Pays* sądzi, iż doniesienie telegrafem było może niedokładne, lub też być może, iż p. Lanza dla ukończenia rozpraw wystąpił z oświadczeniem, które poźniej zmodyfikować może. *La France* powiada, iż kto chce poznać zdanie rządu francuzkiego, dyplomatów włoskich pytać o niego nie powinien, ponieważ zaś dyplomaci wtedy przywłaszczają sobie tłumaczenie poglądu gabinetu Tuilleryi, przeto spodziewać się można urzędowego oświadczenia. Jakoż oświadczenie to nastąpiło w nocie p. Drouin de Lhuys do barona Malaret, posła francuzkiego w Turynie, której treść w piśmie naszem już podaliśmy.

Pokazuje się dziś jawnie, że podróże i zjazdy monarchów w bieżącym roku, które tak bardzo zajmowały uwagę publiczną nie miały wcale polityki na celu, lecz głównie względem zdrowia i grzeczności spowodowane były. Król belgijski w podróży swej do Nicei nie widział się wcale z Cesarzem Alexandrem rosyjskim, Cesarzową tylko odwiedził w rezydencyi jej w Villa Paillon w Nicei. Zjazd Cesarza Francuzów z Cesarzem Alexandrem był prostym okazaniem grzeczności, jak się na to wszystkie dzienniki paryzkie zgadzają, polityka zupełnie obcą mu była, usiłowania posła rosyjskiego w Paryżu, barona Budberga, nadania temu zjazdowi politycznego znaczenia, rozbiły się o osobiste usposobienie Cesarza i stałość księcia Gorczakowa. O odwiedzinach p. Bismarcka w Tuilleryach, o których tyle mówiono i pisano, dziś już zuzełnie zapomniano, chociaż zaprzeczyć nie można, iż stosunki Francyi do Prus lepsze są niż do Rosyi. Król belgijski przez całą zimę zabawi w Nicei, i jeżeli coś nadzwyczajnego nie zajdzie, przed wiosną do Belgii nie powróci.

Poseł duński w Paryżu hr. Moltke zadaje sobie wiele pracy, ażeby przekonać dzienniki francuzkie, iż zamierzona w Danii rewizya konstytucyi nie jest wcale aktem dowolności rządu, nie jest oznakiem reakcyi, lecz nakazana jest zmienionem położeniem Królestwa duńskiego. W Paryżu zresztą powszechne jest mniemanie, iż stosunki dyplomatyczne Danii z dwoma wielkiemi mocarstwami wkrótce będą miały cechę dawnej uprzejmości.

Pan Peyrat, były naczelny redaktor dziennika *La France*, uzyskał koncesyę do wydawania dziennika politycznego pod nazwą „l'Avenir". P. Peyrat jest autorem „Życie Jezusa", które w sferach kościelnych większe jeszcze wywołało oburzenie, niż znane dzieło Renana.

Gazeta Moskiewska rozpisywała się w kilku artykułach o tak zwanej „kwestyi rzymskiej", utrzymując przytem, że Rosya otoczona jest zewsząd nieprzyjaciołmi, i że odkąd zrzekła się ona czynnego udziału w sprawach europejskich, zwróciła się cała uwaga polityki europejskiej na wewnętrzne sprawy Rosyi, i teraz je zamąca i rozkłada. *St. Petersb. Ztg.* sprzeciwia się temu twierdzeniu i uważa rzecz z innego stanowiska. Kwestya rosyjska — powiada — jak ją nazywa *Gazeta Moskiewska*, istnieje wprawdzie, występowała ona w Europie w rozmaitych postaciach, ale szczęściem nie przedarła się przez granice Rosyi i nie ma żadnego znaczenia dla wewnetrznej polityki Rosyi. Kwestya rosyjska jestto kwe-

stya potęgi tak znacznego i rozległego państwa w obec innych państw europejskich, jestto kwestya tendencyi tego mocarstwa w obec jego sąsiadów i reszty Europy. I w tym to względzie jest dziennik ten w stanie uspokoić umysły. Tu zaś następuje ów znany już telegramu ustęp, który zapewnia, że Rosya nie ma teraz żadnych groźnych i ambitnych zamiarów w obec państw Europy. „Rosya — powiada ten artykuł przy końcu — potrzebuje wszędzie spokoju, przyjaźni i życzliwości innych państw dla swego wewnętrznego rozwoju. Nie ma ona przeto powodu żywić względem zachodu, zkąd płynie jej wyższa cywilizacya, innych uczuć, prócz spokojnych i przyjaźnych, a to szczególnie względem najbliższych sąsiadów, z którymi łączą ją rozliczne interesa.“

Monarchia Austryacka

Lwów, 8. listopada. *(Otwarcie składek dobroczynnych na dotkniętych klęskami elementarnemi mieszkańców Siedmiogrodu.)* C. k. ministerstwo stanu pragnąc przyjść w pomoc dotkniętym srodze powodzią i gradobiciem mieszkańcom Siedmiogrodu zezwoliło na urządzenie w całej monarchii składek dobroczynnych, i na mocy tego zezwolenia rozesłało c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie okólnik do wszystkich naczelników obwodowych i powiatowych, ażeby zajęli się natychmiast zarządzeniem tych składek, i z końcem marca 1865 roku przedłożyli temuż Prezydyum osiągnięty rezultat.

Wiedeń, 7. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaśn. Pan* będzie dziś jak zwykle udzielać posłuchania. — Jego Mość Cesarz przyzwolił oprócz udzielonej już dawniej znacznej kwoty znowu 1000 złr. w. a. dla stowarzyszenia ku popieraniu sztuk pięknych na statuy, które mają zdobić most Elżbiety.

C. k. ambasador w Paryżu, książę *Metternich*, będzie miał dzisiaj audyencyę u Cesarza. — C. k. poseł w Berlinie, hrabia *Karolyi* i hrabia *Alexander Apponyi*, sekretarz ambasady, przybyli wczoraj do Wiednia, pierwszy z Berlina a drugi z Londynu.

(Traktat pokoju między Austryą i Prusami a Danią.)

(Ciąg dalszy.)

Art. 6. Komisya międzynarodowa złożona z reprezentantów wysokich stron traktat zawierających, otrzyma polecenie zaraz po wymianie ratyfikacyi niniejszego traktatu, oznaczyć na miejscu linię graniczną stósownie do postanowień poprzedniego artykułu.

Ta komisya ma także rozdzielić między Królestwem duńskiem a Księstwem Szleswik koszta budowy nowej drogi z Ribe do Tondern w miarę rozległości terytoryum obu stron przez które przechodzić będzie.

Nareszcie taż sama komisya przeprowadzi podział dóbr funduszów i kapitałów, które dotychczas były wspólną własnością dystryktów lub gmin rozłączonych przez nową granicę.

Art. 7. Postanowienia artykułów 20, 21 i 22. traktatu zawartego między Austryą i Rosyą d. 3. maja 1815, a będącego integralną częścią aktu konkluzyjnego kongresu wiedeńskiego, które to postanowienia odnoszą się do właścicieli gruntów mieszanych, do praw jakich mają używać, do stosunków sąsiedzkich w gruntach przez granicę przeciętych, będą zastósowane do właścicieli gruntów, i do tych posiadłości, które w Szleswiku i Jutlandyi będą znajdować się w wypadku przewidzianym wspomnionemi postanowieniami aktów kongresu wiedeńskiego.

Art. 8. Aby osiągnąć słuszny podział długów państwa monarchii duńskiej w stosunku do odnośnej liczby ludności Królestwa i Księstw, i aby jednocześnie zapobiedz nie przełamanym trudnościom, które nastręczyłaby szczegółowa likwidacya wzajemnych praw i pretensyi, wysokie strony traktat zawierające ustanowiły kwotę długu monarchii, przypadającą na Księstwa w okrągłej sumie dwadzieścia dziewięć milionów talarów (duńskich).

Art. 9. Ta część długu państwa monarchii duńskiej, którą według postanowień poprzedniego artykułu Księstwa mają wziąść na siebie, będzie pod gwarancyą Ich Mości Cesarza austryackiego i Króla pruskiego jako dług trzech wyrzej rzeczonych Księstw zwrócona Królestwu duńskiemu w ciągu roku od ostatecznej organizacyi Księstw, lub wcześniej jeźli to będzie możebnem.

Dla spłacenia tego długu Księstwa mogą w całości lub częściowo użyć jednego z niżej wymienionych sposobów.

1. Wypłata w gotowiźnie (75 talarów pruskich = 100 talarów monety duńskiej).

2. Danie duńskiemu skarbowi państwa obligacyi czteroprocentowych bez amortyzacyi, należących do wewnętrznego długu monarchii duńskiej.

3. Danie duńskiemu skarbowi państwa nowych przez Księstwa wystawić się mających obligacyi państwa, których wartość ma być wyrażona w talarach pruskich (licząc 30 na funt) lub w hamburgskich markach bankowych, a których likwidacya ma odbywać się przez wypłatę co półroku 3 prc. od pierwotnej kwoty długu a mianowicie 2 prc. na procenta przypadające z każdym terminem, a reszta na amortyzacyę.

Rzeczoną wypłatą półrocznej raty 3 prc. mają zajmować się tak kasy państwa Księstw jakoteż domy bankowe w Berlinie i Hamburgu.

Obligacye wymienione pod 2 i 3 mają być przyjęte przez duński skarb państwa w ich nominalnej wartości.

Art. 10. Aż do czasu w którym Księstwa ostatecznie obejmą sumę, którą w myśl artykułu 8 niniejszego traktatu uiścić mają zamiast przypadającej na nie części wspólnego długu monarchii duńskiej, będą płacić półrocznie 2 prc. rzeczonej sumy to jest 580.000 talarów (w monecie duńskiej). Ta wypłata będzie odbywać się w ten sposób, że procenta i raty amortyzacyjne długu duńskiego które dotychczas były asygnowane na kasy państwa Księstw, i nadal będą wypłacane przez te kasy. Wypłaty będą likwidowane z każdem półroczem, a na przypadek gdyby nie wyniosły pomienionej sumy, resztę uzupełnią Księstwa finansom duńskim w gotowiźnie; w przeciwnym razie nadwyżka będzie im w podobny sposób zwrócona w gotowiźnie.

Likwidacya odbywać się będzie między Danią a władzami prowadzącemi administracyę Księstw w sposób w niniejszym artykule oznaczony lub co kwartał, jak to obiedwie strony uznają za stósowne. Przedmiotem pierwszej likwidacyi będą w szczególności wszystkie procenta i kwoty amortyzacyjne wspólnego długu monarchii duńskiej, które zostały uiszczone po 23. grudnia 1863.

Art. 3. Sumy, które reprezentują tak zwany ekwiwalent holsztyńsko ploeński, resztę wynagrodzenia za dawne posiadłości Księcia augustenburgskiego z wliczeniem ciążących na tychże pretensyi z prawem pierwszeństwa i obligacye domanialne Szleswiku i Holsztynu. Księstwa wezmą wyłącznie na siebie.

Art. 12. Rząd austryacki i pruski odbiorą sobie od Księstw koszta wojenne.

Art. 13. Jego Mość Król duński zobowiązuje się zaraz po wymianie ratyfikacyi niniejszego traktatu zwrócić wraz z ładunkiem wszystkie austryackie, pruskie i niemieckie podczas wojny zabrane okręta handlowe, jakoteż ładunki należące do poddanych austryackich, pruskich i niemieckich a skonfiskowane na okrętach neutralnych, nareszcie wszystkie statki przez Danię z wojskowych przyczyn w Księstwach skonfiskowane.

Pomienione przedmioty będą wydane w takim stanie w jakim bona fide będą znajdywać się w czasie ich zwrócenia.

Na przypadek gdyby przedmiota zwrócić się mające już nie istniały, wartość ich będzie zwrócona, a jeźliby wartość ich od czasu skonfiskowania zmniejszyła się znacznie, właściciele będą stosunkowo wynagrodzeni. Podobnież przyjmuje się zobowiązanie wynagrodzić właścicieli okrętów, załogi okrętowe i właścicieli ładunków za wszystkie wydatki i bezpośrednie straty o których dowiedzionem będzie, że były zrządzone przez konfiskatę statków jako to: opłaty portowe, koszta sądowe, wydatki na utrzymanie lub odesłanie do domu okrętów i załóg.

Co do statków, które in natura nie mogą być zwrócone, za zasadę przypadającego za nie wynagrodzenia wziętą będzie wartość tych statków w czasie ich skonfiskowania.

Co do ładunków uszkodzonych lub już nieistniejących wynagrogrodzenie będzie obliczone w przybliżeniu podług tego jaką miały wartość wówczas gdyby statek był przybył na miejsce przeznaczenia.

Ich Moście Cesarz austryacki i Król pruski podobnież zwrócą zabrane przez Ich wojska lub ich okręta wojenne statki handlowe tudzież ładunki, jeżeli te były własnością prywatną.

Jeżeli te przedmiota nie mogą być zwrócone in natura natenczas wynagrodzenie będzie obliczone według zasad wyżej podanych.

Rzeczeni monarchowie zobowiązują się oraz potrącić sumę wybraną przez Ich wojska w Jutlandyi w monecie brzęczącej tytułem kontrybucyi wojennych. Ta suma ma być odciągnięta od wynagrodzeń, które Dania winna jest uiścić według zasad w niniejszym artykule wyrażonych.

Ich Moście Cesarz austryacki, Król pruski i Król duński zamianują komisyę specyalną, która ustanowi sumę odnośnych wynagrodzeń i zbierze się w Kopenhadze najpóźniej w sześć tygodni po wymianie ratyfikacyi niniejszego traktatu.

Ta komisya dołoży starania, aby zadanie swoje ukończyła w ciągu sześciu miesięcy. Gdyby po upływie tychże nie była w stanie zgodzić się co do wszystkich przedłożonych jej reklamacyi, natenczas sprawy niezałatwione będą rozstrzygnięte przez sąd polubowny. W tym celu Ich Moście Cesarz austryacki, Król pruski i Król duński zgodzą się na wybór sędziego polubownego.

Wynagrodzenia będą uiszczone najdalej w cztery tygodnie po ich ostatecznem obliczeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Francya.

Paryż, 4. listopada. *(Wykaz handlu francuskiego. — Różne wiadomości.)* *Constitutionel* zamieścił wykaz handlu wywozowego i przywozowego francuskiego w pierwszych dziesięciu miesiącach bieżącego roku. Wykaz ten dowodzi ogromny wzrost obrotów handlowych we Francyi. W pierwszych naprzykład dziewięciu miesiącach 1861 roku cały wywóz z Francyi wynosił nie spełna 1400 milionów franków, w tych samych dziewięciu miesiącach bieżącego roku przenosił 2200 milionów franków. Handel wywozowy wzrósł zatem w przeciągu trzech lat o 75%. Najwięcej wzrósł wywóz wyrobów wełnianych, których w roku 1861 wywieziono za 132 milionów franków, a w roku bieżącym za 276 milionów. Przywóz wynosił w pierwszych dziewięciu miesiącach 1861 roku nie spełna 1800 milionów franków, w roku zaś 1864 przeszło 1812 milionów franków. Najważniejszemi artykułami przywozu było bydło rzeźne, oliwa, konopie, bawełna, węgle, miedź i t. p.

Wszystkie dzienniki paryzkie zgadzają się na to, iż podczas zjazdu Cesarza Napoleona z Cesarzem Alexandrem w Nicey wcale

o polityce mowy nie było. Wizyta Cesarza Napoleona była jedynie grzecznością, którą dostojnemu gościowi Francyi okazał.

Szwajcarya.

(Proces o otrucie bankiera Trümpy.) Przed sądem przysięgłych w Bernie toczył się proces o otrucie bankiera Trümpy, który żywo zajmował publiczność szwajcarską i dostarczał dziennikom materyał do zapełniania swych kolumn, jałowych na teraz w nowiny polityczne. Obwinionym o otrucie był doktor Herman Demme, lekarz i przyjaciel domowy zmarłego, obwinioną była zarazem wdowa nieboszczyka o wspólną winę. Z śledztwa sądowego i z rozpraw zdawałoby się, iż między doktorem Demme a panią Trümpy zachodziły stosunki miłosne, chociaż pani Trümpy o 15 lat starsza jest od doktora zaledwo 30 lat liczącego. Po długich rozprawach sąd wyrokiem z dnia 6. listopada uznał obwinionych za niewinnych zbrodni otrucia, Demmego jednak jako patentowanego lekarza uznał winnym zaniedbania w wysokim stopniu obowiązków swoich, przyznając wszelako byt okoliczności zwalniających. Z tego powodu Demme skazany został na zapłacenie połowy kosztów procesu, wdowie Trümpy zaś przyznano wynagrodzenie w ilości 1500 franków za to, że przez kilka miesięcy w więzieniu śledczem trzymana była. Urząd publiczny wniósł skazanie obu obwinionych solidarnie na zapłacenie kosztów procesu i na odsądzenie Demmego na lat pięć od praktyki lekarskiej, który to wniosek jednak się w całości nie utrzymał.

Rosya.

(Wiadomości z Azyi.) *Rus. Inwalid* pisze: Donosiliśmy o zajęciu przez wojska nasze Turkiestanu i Auliety, dla połączenia linii orenburgskiej z syberyjską. Jak tylko to zostało wykonanem, Kokańcy, zamierzając napaść na nasze wojska, zaczęli zgromadzać znaczne siły koło Czemkientu. Po odebraniu o tem doniesienia, jenerał-major Czerniajew, znajdujący się z oddziałem swoim w Auliecie, postanowił uprzedzić Kokańców w poruszeniu ku Czemkientowi. Wyruszywszy 7go lipca, z oddziałem złożonym z 6ciu niekompletnych kompanij i sećiny kozaków, z 10 działami i 2ma przyrządami rakietniczemi, w ogólnej liczbie 1298 ludzi, jenerał Czerniajew 10. t. m. stanął w uroczysku Jaski-Czu nad Aryzą, w odległości 50ciu wiorst od Czemkientu. Jednocześnie wysłany był z Turkiestanu ku Czemkientowi kapitan sztabu jeneralnego (obecnie podpułkownik) Mejer, z dwoma kompaniami piechoty i stoma kozakami, trzema działami i jednym przyrządem rakietniczym. Stanąwszy w Jaski-Czu i otrzymawszy wiadomość, że w Czemkiencie, zajętym przez 6 tysięcy ludzi i 4 armat, pod dowództwem Minbaja, oczekiwane są główne siły Kokańców, dowodzone osobiście przez regenta Alimkula, jenerał-major Czerniajew naprzód zamierzał zatrzymać się na tej pozycyi, dla tego, aby, zasłaniając Aulietę, zająć tył nieprzyjacielowi, w razie poruszenia jego ku Turkiestanowi; ale otrzymane w d. 13. doniesienie, że oddział podpułkownika Mejera znajduje się o jeden dzień marszu od Czemkientu, skłoniło jenerała Czerniajewa pospieszyć mu na pomoc. D. 14. oddział jenerała Czerniajewa, zrobiwszy 45 wiorst drogi nad Arysą, wysłał nazajutrz naprzód majora Katanajewa z 50 kozakami, 75 strzelcami konnymi i 2ma armatami, dla połączenia się z podpułkownikiem Mejerem. Uszedłszy blisko 30 wiorst i słyszawszy wystrzały w oddziale podpułkownika Mejera, Katanajew zaatakowany został przez znaczną liczbę kokańców, co przeszkodziło mu połączyć się z oddziałem Mejera. Tymczasem podpułkownik Mejer w ciągu dwóch dni, 14. i 15. toczył zaciętą walkę z kokańcami. Przebywszy Arysę i stanąwszy 13go w uroczysku Ak-Bułak, o świcie nazajutrz otoczony był liczną bandą kokańców, a przeto urządziwszy naprędce zasłonę z swego taboru, zdecydował się przyjąć bitwę. O godzinie 8mej nieprzyjaciel rozpoczął atak; odparci ogniem kartaczowym i karabinowym kokańcy, schroniwszy się za pagórki, zaczęli strzelać. Ochotnicy ze strzelców i kozaków, pod dowództwem praporszczyka Owczynnikowa i chorążego Pawłowa, wyparowali ich ztamtąd bagnetem; poczem kokańcy przez cały dzień nie wznawiali już napadu na oddział, ale wystawiwszy trzy armat, kilka falkonetów, i fortecznych rusznic, kontynowali przez cały dzień dość celnie strzelać granatami i kulami, zrządzając nam znaczne szkody. Dla osłonienia się od ich ognia, oddział w ciągu dnia i nocy wznosił parapet, kładąc weń nawet trupy zwierząt. Pomimo braku łopat, nad rankiem parapet był gotów. D. 15. o świcie, nieprzyjaciel począł znowu szykować się do ataku; konnica jego zajęła przyległe wzgórza, a na froncie ukazała się uszykowana masa regularnego wojska kokańskiego — Sarbazów. Po mocnej kanonadzie na obóz, kokańcy ze wszystkich stron poszli do ataku; spotkani będąc rzęsistym i morderczym ogniem, po niejakiem wahaniu się, odstąpili odstrzeliwając się. Aby zaprzestać bezskutecznego strzelania, podpułkownik Mejer dozwolił nieprzyjacielowi zabrać poległych i ranionych; ogień ustał i reszta dnia przeszła spokojnie. D. 16. z rana podpułkownik Mejer cofnął się o kilka wiorst w kierunku ku Birudżar.

Dnia 15. wieczorem oddział jenerał-majora Czerniajewa skoncentrował się u Ałtyn-tiube, w 8-miu wiorstach od Czemkientu. Z powodu wielkiego znużenia ludzi forsownym marszem w upał 40 stopni, niepodobna było tego dnia iść dalej; nazajutrz o świcie wyprawiony został dla połączenia się z podpułkownikiem Mejerem podpułkownik Lerche, z trzema kompaniami piechoty i stoma strzelców konnych przy 4 działach. Rozpędziwszy ogniem armatnim kokańców, którzy stali przed obozem w liczbie około 3 tysięcy, podpułkownik Lerche ułatwił sobie drogę do Turkiestanu i połączył się z podpułkownikiem Mejerem, a dnia 17. z rana obadwa oddziały powróciły do Ałtyn-tiube.

W tej wyprawie, w której około 12 tysięcy kokańców atakowało oddział wojska rosyjskiego, liczący w ogóle 405 ludzi, wraz z oficerami i niefrontowymi, strata nasza wynasi: 13 poległych żołnierzy, ranionych 2 oficerów i 30 żołnierzy, kontuzyowanych 1 oficer i 21 żołnierzy. Strata zaś nieprzyjaciela, podług zeznań kirgizów i jeńców, w utarczkach pod Czemkientem dochodzi do 3 tysięcy ludzi. Po trzydniowym odpoczynku, w d. 22. jenerał-major Czerniajew przedsięwziął rekonesans Czemkientu. Pomimo oporu jazdy kokańskiej, liczącej od 15 do 20 tysięcy, oddział zbliżył się do Czemkientu na wystrzał armatni, i odbywszy rekonesans, popowrócił do obozu bez żadnej straty; poczem na drugi dzień wojska wyruszyły z powrotem do Auliety i Turkiestanu, a rejent kokański, powziąwszy wiadomość o poruszeniu boharców i o napadach ze strony Chin, także odszedł z swem wojskiem.

Turcya.

(Potyczka w Hercegowinie.) Z nad granicy hercegowińskiej piszą do *Jener. Kor.*, iż według ostatnich wiadomości Łukasz Wukałowicz znajdować się miał na białej górze nad granicą czarnogórską, rodzina zaś jego była w Grahowie. Ponieważ rząd turecki żalił się z tego powodu u Księcia czarnogórskiego, przeto rodzinę Wukałowicza wydalono z Grahowy do wsi jednej nad samą granicą czarnogórską położonej, jego zaś wezwano, ażeby się od granicy czarnogórskiej oddalił. W skutek tego wezwania Łukasz Wukałowicz powołał stronników swoich za górę Duga, leżącą między Gackiem a Niksiczem w Hercegowinie. Jakoż na górze tej zebrało się 240 Hercegowianów i po przybyciu do nich Wukałowicza z jego rodziną, odcięli drogę od Gacka do Niksicza. Zaraz jednak wyruszyło przeciw nim 3000 ludzi z garnizonu tureckiego w Gacku i Niksiczu, i po trzechgodzinnej walce wyparli ich z pozycyi na górze Duga. Teraz Łukasz Wukałowicz znajduje się z swoją czeladką na górze Somiza między Dugą a Bajani na samej granicy czarnogórskiej. W potyczce dwóch ludzi z stronników Wukałowicza zostali ranieni, a trzech Turków padło.

Ameryka.

(Różne wiadomości.) Cesarz Maxymilian udał się w dn. 15. września do Dolores Hidalgo, owej wsi mexykańskiej, której pleban Hidalgo w dniu 15. września 1810 r. podniósł sztandar niepodległości mexykańskiej, wydaniem proklamacyi do ludu, znanej pod nazwiskiem Gwido de Dolores, wykrzyk boleści. Jego ces. Mość przy uroczystym obchodzie rocznicy niepodległości mexykańskiej miał mowę w domu plebana, i skończył ją okrzykiem na cześć bohaterów nowej swej ojczyzny.

W dalszej podróży po kraju Cesarz Maxymilian przybył do Guanajato, miejsca znanego z bogatych kopalni srebra, w którym przyjęty został żywemi okrzykami przez 7000 górników, z których 4000 z pochodniami na przybycie Monarchy wystąpiło.

Podczas pobytu Jego c. Mości w Irapuato, przybył tam były jenerał juarestowski Uraga, jeden z najcelniejszych wodzów dawnej armii mexykańskiej, i wezwany został do stołu cesarskiego. Sądzą, iż jenerał Uraga obejmie tekę ministeryum wojny.

Kronika.

(Nieszczęście przez zasypanie.) Dn. 4. b. m. o godzinie 1. w południe właściciel realności nr. 547$^{4}/_{4}$ wraz z swoim robotnikiem został zasypany przy braniu piasku z kamieniołomu położonego na prawo od rogatki Łyczakowskiej niedaleko młyna diabelskiego, i pierwszego wydobyto nieżywego, drugi zaś złamał lewą nogę i tak został zgnieciony, iż wątpią, aby mógł żyć.

(Badanie linii wytyczonej na lwowsko-czerniowiecką kolej.) Członkowie komisyi przeznaczonej do zbadania linii lwowsko-czerniowieckiej kolei rozpoczną dziś pod kierunkiem delegata ministerstwa handlu, inspektora Rienera, zwiedzanie całej przestrzeni od Staregosioła aż do Czerniowiec, i czynność ta zajmie 4 do 5 tygodni czasu. Jeneralny inspektor kolei Karola Ludwika, pan Kajetan Köb, bawi od 3 dni we Lwowie, przybywszy tu w towarzystwie wiceprezydenta rady administracyjnej, profesora Stummera. Obadwaj ci panowie byli obecni przy komisyjnem otwarciu mostu na Dunajcu pod Tarnowem.

(Pożar.) W nocy z 26. na 27. października r. b. zniszczył pożar w Bandrowie w obwodzie sanockim, tamtejszemu włościaninowi Dymitrowi T. dom mieszkalny, stodołę, dwie stajnie i cały plon tegoroczny. Szkoda wynosi do 400 złr. w. a., a przyczyną pożaru była nieostrożność.

(Kradzież kościelna.) W nocy z 2. na 3. b. m. włamali się złodzieje przez zakrystyę do rz. kat. kościoła parafialnego w Buczaczu i skradli: 3 srebrne kielichy z patynami, srebrny kielich z koroną do przechowywania przenajśw. Sakramentu, srebrny pozłacany relikwiarz, 5 metalowych posrebrzanych krzyżów ołtarzowych z pozłacanem ciałem Zbawiciela, 2 metalowe kadzielnice, i metalową koronę od wiszącej lampy. Cała szkoda wynosi do 600 złr. w. a.

(Uznana zasługa.) Jego Świętobliwość Papież Pius IX. nadał księgarzowi Mikołajowi Lehmann w Pradze, którego nakładem wydany został sławny od wieków Edessenski wizerunek Zbawiciela chromolitografowany w rozmaitych dużych i mniejszych formatach (na płótnie i papierze), rzymski medal zasługi dla sztuk i umiejętności, a Jego Mość Cesarz mexykański Maxymilian ofiarował temuż panu Lehmann za to dzieło artystyczne szacowną szpinkę brylantową.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 8. listopada. Na naszym wczorajszym targu było 262 sztuk wołów, a mianowicie z Chodorowa 37 sz., z Rozdołu 3 stada po 49, 8, 21 i 9 sz., z Sokołowa 34 sz., z Bóbrki 2 stada każde po 26 sz., ze Lwowa 43 sz., z Jamielnicza 17 sz. i płacono za wołu ważącego 300 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju 49 zł., a za wołu ważącego 350 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju 75 zł.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu paźdz. 1864 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wagman Filip	Bernardyński plac	1	8¼	.	.	.	.	.	.	
Fechter Ignacy		1	8	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	8¼	.	.	.	.	.	.	
Wagman Adam		1	8	.	.	.	.	.	.	
Wider Elke	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	7	.	.	.	.	
Gotzel Gotz		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Markusson Elle		.	.	1	7¼	.	.	.	.	
Naftali Natan		.	.	1	7½	.	.	.	.	
Bader Markus		.	.	1	7½	.	.	.	.	
Groter Golde		.	.	1	7	.	.	.	.	
Flor Icek		.	.	1	6	.	.	.	.	
Luft Abraham		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Son Wolf		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Umschweif Jakób		.	.	.	.	1	6	.	.	
Moser Izak		.	.	.	.	1	6	.	.	
Lebwohl Mojżesz		.	.	.	.	1	5	.	.	
Lebwohl Jakób		.	.	.	.	1	5	.	.	
Fein Chaje		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Wollman Slome		.	.	.	.	1	6	.	.	
Fein Elke		.	.	.	.	1	5	.	.	
Herbst Gedalie		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	5	.	.	
Kulak Jan		.	.	.	.	.	.	1	11	
Hajsak Ignacy		.	.	.	.	.	.	1	11	
Fritz Jakób		.	.	.	.	.	.	1	11	
Pasterska Anna		.	.	.	.	.	.	1	11	
Suma		4	32½	9	62	9	49	4	44	
przeciętnie w paźdz. 1864		1	8	1	6¾	1	5½	1	11	
przeciętnie w wrześniu 1864		1	8	1	6¾	1	6¾	1	11½	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	1¼	.	½	

Stryj, 3go listopada. W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie stryjskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu: Mikołajów		Rozdół		Żydaczów		Kałusz		Bolechów		Stryj	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	2	80	2	50	3	.	2	60	3	.	3	22
„ żyta	.	75	1	80	2	.	1	80	2	.	1	72
„ jęczmienia	1	50	1	.	1	80	1	50	1	60	1	32
„ owsa	1	30	.	83	1	.	.	80	1	50	.	90
„ hreczki	1	50	1	20	1	60	1	50	3	20	1	5
„ kukurudzy	2	50	.	.	2	.	2	40	2	20	2	50
„ ziemniaków	.	80	.	60	.	60	1	.	.	.	.	.
Cetnar siana	2	.	1	.	1	20	2	.	1	80	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	8	.	6	10	7	.	5	.	5	.	5	50
„ „ miękkiego	6	30	4	60	6	.	4	.	4	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	7	.	7	.	10	.	9	.	8
Mas okowity	.	60	.	35	.	80	.	45	.	63	.	70

Ostatnia poczta.

Hamburg, 7. listopada. Podług doniesienia dziennika *Faedrelandet* bawi kopenhagski naczelny prezydent Braestrup w Berlinie, ażeby układać się o przyspieszenie wymarszu wojsk sprzymierzonych z Jutlandyi. — Z Ratzeburga donoszą *Hamb. Nachr.*: Dnia 7go b. m. zrana odjeżdża do Berlina deputacya stanów lauenburgskich w towarzystwie hr. Bernstorff-Gyldensterna.

Berlin, 7. listopada. Jego Mość Król przyjmował wczoraj naczelnego prezydenta kopenhagskiego p. Braestrupa na audyencyi, przy której był obecnym p. Bismark. Później odbyła się konferencya między pp. Bismarkiem, Balanem i Quaadem. Duńscy komisarze przy konferencyi pokojowej, którzy przybyli tu wczoraj, odjechali już dzisiaj.

Berlin, 7. listopada. Król pruski przyjmował wczoraj podpułkowników Schönfelda i Stichlego, którzy przybyli tu z Wiednia i udają się do Księstw dla wytyczenia linii granicznej.

Medyolan, 7. listopada. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu z 6. b. m.: I dziś toczyła się w biórach izby dalsza dyskusya nad wniesioną przez pana Sellę ustawą finansową. Członkowie gotowi są do ofiar, ale oświadczają się wszyscy przeciw tej części ustawy finansowej, która żąda zapłacenia podatku gruntowego za rok przyszły już z dniem 15. grudnia r. b.

Nowy York, 27. paźdz. Jenerał Beauregan objął komendę nad armią południowo-zachodnią. Separatyści sądzą, że on wyprze jenerała Shermana z Atlanty. Gubernatorowie unii południowej odbyli naradę i zalecają energiczne trzymanie się zmienionej polityki co do używania murzynów w służbie publicznej.

Alexandrya, 30. paźdz. Zakaz wywozu pszenicy, mąki i jęczmienia został przedłużony, a wolny przywóz dozwolony do kwietnia.

Bombaj, 13. paźdz. Otrzymane tu telegramy donoszą, że z 200 okrętów, które na rzece zarzuciły kotwice, pozostało nazajutrz po strasznym orkanie tylko 10 przydatnych do żeglugi. Między innemi zatonęły 3 okręta z Kuliami przeznaczone do St. Mauritius. Wyprawa do Buthanu wyruszy pod dowództwem dwóch brygadyerów dnia 15. listopada. Emir Kabulu, podbiwszy Turkostan, chce wyruszyć przeciw Kandaharowi. Jeden z synów Ufzul Chanz umknął do Bokhary.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. listopada.

Hotel George: PP. Hr. Mier Felix, z Radziechowa. — Hr. Baworowski Włodz., z Strussowa. — Hr. Dzieduszycki Kaz., z Niesłuchowa. — Radziejowski Edw., z Ditkowiec. — Grocholski Kaz., z Rożysk.

Hotel europejski: Rubczyński Alfred, z Stanina.

Hotel Langa: Hartmann Hugo, c. k. kapitan.

Hotel angielski: Agopsowicz Krz., z Grocholec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. listopada.

PP. Hr. Stecki Hen., na Wołyń. — Bocheński Aloizy, do Otyniowiec. — Młodzianowski Kaz., do Rosyi. — Dunin Kęplicz Marcel, do Artasowa. — Br. Wilczek Hen., do Samoklęsk. — Rotaryusz Jan, na Wołyń. — Janicki Ryszard. — Huber Fryd., c. k. kapitan pens.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.16	— 5.6	82.2	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.42	— 0 1	69.7	poł.-wsch. „	„
10.god. wiecz.	328.16	— 2.9	83.4	południowy „	pochmarno

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Wzór do Świętoszka**", komedya w 5 aktach przez Gutzkowa. Przedostatni gościnny występ pana Jana Królikowskiego, artysty teatrów warszawskich.

Jutro teatr niemiecki: „**Doctor Robin**", komedya w 1 akcie z francuzkiego, nastąpi: „**Herr und Madame Denis**", nowa operetka komiczna w 1 akcie, i „**Der Vetter aus Bremen**", oder: „**Drei Schulmeister auf einmal**", komedya w 1 akcie. Na zakończenie „**Wiener G'schichten**", krotochwila ze śpiewami i tańcami w 1 akcie. Występ gościnny pani Teresy *Braunecker-Schäfer* z Wiednia, pierwszy występ pana Augusta *Niemann*.

Kurs lwowski.

Dnia 8 listopada.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	49	5	54
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	52	9	66
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	83
„ papierowy rosyjski	„ „	1	47	1	49
Talar pruski	„ „	1	73	1	75
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	80	74	40
„ „ „ m. k. za 100 zł.		77	26	77	96
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		74	50	75	13
5% Pożyczka narodowa		80	22	80	98
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		236	83	238	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	15
5% pożyczka narodowa	81	30
Losy z 1860 roku	95	5
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
„ „ kredytowego	179	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	50
Srebro	116	50
Dukat pojedyńczy	5	56

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.